Nr. 32. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Niedziela 4 Marca 1923. Rok XLII

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu				12000 Mk
z odnoszeniem do domu				14000
W Polsce: z przesyłką pocztową				14000
W innych państwach				24000

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. Św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 500 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. Św. Anny 3. [illegible] Josef Kai 7; w Berlinie „Ala", Krausenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 200 —. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nekrologi Mk 400 za miejsce wiersza. — Nadesłane po Mk 600 — od wiersza milimetrowego. — Głosy publiczne po Mk 800 — od wiersza. Na pierwszej stronie 1000 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 120 Mk od słowa, dla poszukujących pracy Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia 50% drożej. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, okólniki, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się według umowy.

List warszawski

(Korespondencja „N. Ref.").

Warszawa, 1 marca.

Sytuacja międzynarodowa przedstawia obraz wielkiego zamętu i zaćmienia. Kryją się w niej liczne i groźne niebezpieczeństwa. Ale obok nich nie brak także licznych możliwości, które, umiejętnie i na czas wyzyskane, mogą przynieść różnoraki pożytek.

Zadanie więc polega na tem, aby, unikając niebezpiecznych zawikłań, osiągnąć możliwe korzyści. Z zadowoleniem wypada stwierdzić, że obecny kierownik naszej polityki zagranicznej, minister Aleksander Skrzyński, jasno rozumie to zadanie i pracuje umiejętnie nad jego rozwiązaniem.

Jaka jest konkretna treść tego zadania? Litwa kowieńska już w ciągu lata ubiegłego roku poczyniła rozległe przygotowania do zagarnięcia Kłajpedy. Oparła się w tem nie na sympatjach i pomocy kierowniczych czynników politycznych koalicji, ale zdołała pozyskać poparcie czynników drugorzędnych, które umiała bezpośrednio zainteresować w swojej imprezie. Te drugorzędne czynniki pomogły też Litwie osiągnąć ostatecznie ten wielki i niespodziany sukces, że wielkie i potężne mocarstwa, wykonawszy kilka giestów potęgi w próżni, wycofały się z Kłajpedy, robiąc w niej miejsce Litwinom.

Akcja francuska w zagłębiu Ruhry skupia w sobie w tej chwili wszystkie problemy polityki europejskiej. Proces ten z natury bardzo trudny, im bardziej się wikła, tem drażliwszymi czyni jego bezpośrednich uczestników na niebezpieczeństwo wytworzenia się nowego jakiegoś ogniska zapalnego w Europie. Obok wpływów wspomnianych już drugorzędnych czynników, ten także wzgląd zaważył silnie na tem, że sprawa kłajpedzka wzięła taki właśnie, a nie inny obrót. Mocarstwa zachodnie, w pierwszym rzędzie zaś Francja, pragną mieć w Europie spokój w czasie, gdy dokonuje się tak ciężka i ryzykowna operacja w Ruhrze.

Polska ma niewątpliwie w swojej polityce zagranicznej, podobnie, jak wewnętrznej, wszystkie racje, aby przystosować się w zupełności do tego życzenia mocarstw i występować z głębokiem przekonaniem, jako czynnik pokoju w Europie wschodniej. Niemniej jednak polityka wymaga, aby nastręczające się sposobności nie pozostawiać niewyzyskanemi.. Polska wprawdzie potrzebuje pokoju i szczerze go pragnie, niemniej jednak potrzebują go także mocarstwa. Jest więc rzeczą równie słuszną i rozumną, aby się te mocarstwa do ustalania pokoju ze swej strony przyczyniły, tem bardziej, że w odniesieniu do Polski mogą to uczynić z łatwością i bez ofiar ze swojej strony.

Traktat wersalski, przy wszystkich dobrodziejstwach, które zawdzięcza mu Polska, ma jednak także i jeden wielki kolec, którego tkwienie w ciele Polski przez czas dłuższy byłoby niemożliwem do zniesienia. Jest to mianowicie artykuł 87 traktatu, w którego pierwszym ustępie mocarstwa sobie zastrzegają ustanowienie wschodnich granic Polski. Wskutek tego artykułu Polska, mimo zwycięskiej wojny z sowietami, i mimo traktatu pokojowego w Rydze, z punktu widzenia międzynarodowego, ciągle jeszcze nie posiada ustalonej granicy wschodniej.

Czas położyć kres tej śmiesznej i niegodnej anomalji. Czas na podjęcie próby, aby przynajmniej w tym zresztą już dostatecznie przesądzonym względzie, wyłączyć raz na zawsze wszelkie targi i wymuszenia na nas.

Nasza granica wschodnia powinna być uznana formalnie i definitywnie przez mocarstwa koalicji. W jaki sposób? Otóż niewątpliwie nie byłoby z polskiej strony ani zręcznem, ani taktownem domagać się od mocarstw koalicyjnych, aby uznały »pure et simple« nasz traktat ryski i jego postanowienia. Uznanie bowiem takie implikowałoby ze strony mocarstw uznanie »de iure« drugiego kontrahenta w tym traktacie, czyli sowiety. To zaś ciągle jeszcze uważają mocarstwa koalicyjne za niemożliwe, jakkolwiek każde z nich tę niemożliwość ocenia indywidualnie i odmiennie.

Dla osiągnięcia jednak naszego celu stoi otworem droga znacznie krótsza i łatwiejsza. — Wystarczyłoby mianowicie, gdyby Rada ambasadorów, jako najwyższa egzekutorka traktatu wersalskiego, orzekła, że treść jego 87 artykułu została »via facti« — w y c z e r p a n ą. Enuncjacja tej treści ze strony Rady ambasadorów byłaby identyczną z uznaniem przez mocarstwa naszej granicy wschodniej. Uzyskanie jej stanowiłoby ostatecznie zamknięcie tej kwestji w stosunku do mocarstw.

Obecna sytuacja międzynarodowa **i rola, jaka** w niej przypada Polsce, stwarza korzystną konjunkturę dla postawienia takiego celu i osiągnięcia go. Rząd nasz jasno ujął ten cel i energicznie dąży do jego osiągnięcia. Nie brak też faktów, które uprawniają opinję, że jeżeli w najbliższej przyszłości akcja rządu nie dozna osłabienia lub zgoła przerwy przez jakieś n. p. przesilenie wewnętrzne, to cel ten doniosły będzie osiągnięty.

Łatwym nie jest on, mimo swojej prostoty i logicznego uzasadnienia w dziedzinie dokonanych faktów. Potrzeba bowiem przezwyciężyć różne opory, wynikające z uprzedzeń, a jeszcze bardziej różnych planów na przyszłość, które każde mocarstwo snuje na swoim warsztacie. Niemniej jednak sytuacja ogólna jest taka, że można, więc i należy, wyzyskać ją w opisanym celu, który osiągnięty, stanowiłby kompensatę za te materjalne i moralne straty, jakie Polska poniosła wskutek zachowania się mocarstw w sprawie Kłajpedy.

—icz.

Rada ambasadorów o wschodnich granicach Polski

Paryż, 2 marca (PAT). Wedle informacyj zasiągniętych przez Ajencję Havasa, konferencja ambasadorów na wczorajszem posiedzeniu postanowiła powierzyć **międzysojuszniczej radzie wojskowej** w Wersalu, pod przewodnictwem marszałka Focha, przygotowanie i przedstawienie na następnem posiedzeniu Rady ambasadorów, mającem się odbyć w przyszłym tygodniu, sprawozdanie w sprawie **wschodnich granic Polski.**

Polska, jak wiadomo, skierowała do Rady ambasadorów notę, w której prosi, aby mocarstwa sprzymierzone, celem skonsolidowania pokoju na wschodzie, **oficjalnie uznały wschodnie granice Polski**, tak, jak zostały one ustalone od strony Rosji przez traktat ryski, a od strony Litwy przez Ligę Narodów.

Biorąc pod uwagę zastrzeżenia, jakie podkreślił w sprawie tej granicy rząd polski, z chwilą obecną zdaje się granice, ustalone traktatem ryskim, **zostały usankcjonowane.** Co się tyczy **Małopolski**, to należy się spodziewać, że **zostanie ona przyznana Polsce** z zastrzeżeniem wprowadzenia w Małopolsce Wschodniej specjalnego **ustroju autonomiczne**, zgodnie z propozycjami samej Polski.

SZCZEGÓŁY POSIEDZENIA RADY AMBASADORÓW.

Warszawa, 2 marca (AW). Według doniesień dzisiejszych dzienników szczegóły wczorajszego posiedzenia Rady ambasadorów, która obradowała nad sprawą wschodnich granic Polski, przedstawiają się następująco:

Przedstawiciele mocarstw, reprezentowanych w Radzie ambasadorów, oświadczyli, że mają **już pełnomocnictwa i instrukcje od swoich rządów i mogą przystąpić do załatwienia sprawy.** Konferencja zaczęła więc **merytoryczne badanie tej kwestji.** Rozstrzygająca uchwała zapaść ma **w przyszłym tygodniu.** Obecnie zaś rozpoczęły się prace przygotowawcze w komisji, która ma przygotować wniosek, w sprawie granic wschodnich Polski.

Z doniesień prasy nie można wywnioskować dokładnie, jakiej komisji polecono opracowanie wniosku w sprawie granic wschodnich Polski. Agencja Havasa bowiem donosi, że wniosek ten powierzono międzysojuszniczej Radzie wojskowej w Wersalu pod przewodnictwem marszałka Focha, natomiast »Rzeczpospolita« w depeszy z Paryża stwierdza, że Rada ambasadorów powierzyła opracowanie wniosku swej komisji, a ta komisja zasięgnie zdania także Rady wojskowej, zapewnie głównie w sprawie granicy polsko-litewskiej, którą się już marszałek Foch zajmował.

Korespondent »Gazety Warszawskiej« donosi z Paryża, że Francja, aby nie uznawać pośrednio sowietów proponuje, aby konferencja **wykreśliła granicę identycznie z granicą traktatu ryskiego**, lecz ażeby nie wspominała w decyzji o samym traktacie. Korespondent tej gazety donosi ponadto, że **rozstrzygająca uchwała nie zapadnie wcześniej niż za 10 dni,** gdyż tyle czasu trwać będą prawdopodobnie toczące się w tej sprawie **rokowania między Paryżem a Londynem.** Punkt ciężkości sprawy — konkluduje korespondent »Gazety Warszawskiej« — **leży obecnie w Londynie.**

Paryż, 2 marca (AW). »Temps« z 28 lutego **domaga się uznania definitywnego zarówno granicy polsko-litewskiej, jak i polsko-rosyjskiej.**

O większość sejmową

Warszawa, 2 marca (Tel. wł.) Dzisiejszy »Kurjer Czerwony« donosi o kończących się układach co do **nowej większości sejmowej i gabinetu parlamentarnego, co wywołało pewne zaniepokojenie** w szerokich kołach parlamentarnych, które nie są wtajemniczone w tok rokowań. Na lewicy wiadomość tę przyjęto **z determinacją**, na prawicy **z zadowoleniem, w centrum z niechętną wstrzemięźliwością.** Wydano też z centrum odpowiednie wskazówki, aby **koncepcję centro-prawa podawać w wątpliwość,** zwłaszcza co do terminu jej urzeczywistnienia, który ma nastąpić około Wielkiejnocy.

Jak się dowiaduje nasz korespondent, wiadomości co do możliwości utworzenia w powyższym terminie większości centroprawu **nie zupełnie odpowiadają rzeczywistości,** albowiem w samem centrum **istnieje tak silna tendencja do niedopuszczenia do centroprawa,** że termin wielkanocny wydaje się być o wiele **zawczesnym do sformowania większości parlamentarnej.**

STANOWISKO „PIASTA".

Krakowski organ P. S. L. „Piast" zamieszcza w ostatnim swoim numerze artykuł wstępny pod tytułem: „Instynkt państwowy". Z artykułu tego wnioskowaćby można, że usiłowania prezesa klubu P. S. L. „Piast", skonstruowania w Sejmie większości parlamentarnej, nie dały dotąd żadnego wyniku i nie rokują go na przyszłość najbliższą.

„Mówi się od kilku miesięcy — czytamy w tym artykule — o stworzeniu polskiej większości parlamentarnej. Ale z powodzi wiecowych gadanin, z tej masy dziennikarskich artykułów, widzi się tylko jedno, że... **na gadaniu i pisaniu się kończy.** Zarówno prawica, jak lewica, działa w ten sposób, jak gdyby samo gadanie o większości było już spełnieniem wobec państwa obowiązku. I jeden i drugi obóz dba tylko o to, aby nie stracić popularności, by się nie przestać podobać bezkrytycznym często masom zwolenników. Robota polityczna zmieniła się na krzewienie najbezmyślniejszej demagogji. Czują to obie strony. Widać to choćby po tem, że prawica zarzuca lewicy, a lewica prawicy — demagogję. Zgadzają się we wspólnym zarzucie, że — nie myślą o państwie, lecz o partji".

Następuje biadanie, że tak prawica, jak lewica, za to, co się dzieje, stara się zrzucić odpowiedzialność na Piastowców. Prawica utrzymuje, że „Piastowcy zostaną zmuszeni do pójścia z prawicą". Zapomina o tem — pisze organ p. Witosa — że pod względem społecznym **oddziela Piastowców od prawicy przepaść.** Wystarczy wspomnieć choćby samą sprawę reformy rolnej, wystarczy wspomnieć sprawę rozłożenia **ciężarów podatkowych,** przy której to sprawie prawica okazała się już zdecydowaną obronicielką interesów wielkich obszarników i wielkiego przemysłu".

Ubolewa też „Piast", że po ogłoszeniu przez P. S. L. realnego programu, zarówno lewica, jak prawica, „dotąd czekają". „Ani stronnictwa prawicowe, ani lewicowe, nie wyszły z dziedziny frazesów, nie miały odwagi wkroczyć na grunt pracy rzeczywistej, proponowanej przez P. S. L.".

Jeżeli dodamy do tego, że w drugim z rzędu numerze „Piasta" znajdujemy silne ataki na „Wyzwolenie", wynika z tego, że akcja prezesa klubu P. S. L. nie udała się dotąd ani co do utworzenia większości parlamentarnej, ani co do fuzji klubów ludowych.

Charakterystycznem dla stosunków w obozie ludowców jest, że „Wola Ludu", do niedawna warszawski organ obecnego prezydenta Wojciechowskiego, obecnie zaś organ posła Dąbskiego i ludowców z Królestwa, zamieszcza w numerze ostatnim artykuł dra Lankana, nawołujący energicznie wszystkie grupy ludowcowe: „P. S. L. Wyzwolenia, Stapińszczyków i grupę ks. Okonia", by „puścili w niepamięć, co było, zapomnieli, co ich dzieli". Przypomina przytem i niejako ponawia zrobioną przez prezesa Witosa przed wyborami propozycję **połączenia Piasta i Wyzwolenia.** Doradza nawet rozpoczęcie na prowincji silnej agitacji **za zjednoczeniem** wszystkich grup ludowcowych, sądząc, że szereg wieców pod tem hasłem nie pozostałby bez wpływu na przywódców zwaśnionych obecnie grup.

Z komisji budżetowej

(Przymusowy obieg marki pol. na Górnym Śląsku. — Odroczenie ustawy o em. bonów skarbowych. — Emisja nowych banknotów).

Warszawa, 1 marca.

(PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej pod przewodnictwem posła Głąbińskiego rozpatrywano projekt ustawy o karach na wypadek nieprzyjęcia przy placeniu marki polskiej na Górnym Śląsku. Obecny na posiedzeniu minister skarbu przedstawił powody, dla których wydanie takiej ustawy jest potrzebne, poczem poseł Łypacewicz (Wyzwolenie) referował projekt ustawy, proponujący **podwyższenie kary do 100 miljonów marek.** —

Projekt ustawy z zaproponowaną przez referenta zmianą uchwalono i poruczono p. Łypacewiczowie zreferowanie tej ustawy na plenum Sejmu.

Poseł Osiecki referował projekt ustawy **o emisji 6 proc. złotych bonów skarbowych.** Minister skarbu dawał wyjaśnienia, poczem niektórzy mowcy (Czetwertyński i Zdziechowski Z. L. N.) **sprzeciwili się** uchwaleniu tej ustawy, zanim nie będzie przedłożony Sejmowi projekt **ustawy ramowej.** Na wniosek posła Byrki, za zgodą ministra postanowiono **odroczyć załatwienie tej sprawy** do czasu, kiedy ustawa ramowa będzie przez p. ministra skarbu przedłożona.

Następnie przydzielono do referatu posłowi Poniatowskiemu (Wyzwolenie) projekt ustawy o kredycie skarbu państwa w P. K. K. P. i o **emisji nowych banknotów.**

KONTROWERSJA W SPRAWIE ROLNEJ.

Warszawa, 2 marca. (AW). Komisja rolna prowadziła dyskusję nad wyjaśnieniem rządu w sprawie osadnictwa cywilnego i wojskowego. Na komisji obecny był prezes Głównego Urzędu Ziemskiego, Ludkiewicz. Poseł Pluta (Piast) postawił wniosek **o nieprzyjęcie do wiadomości** sprawozdania prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego i przejścia nad niem do porządku dziennego. P. Ludkiewicz oświadczył, że gdyby zaczęto dochodzić, kto jest winien temu, że ustawa o osadnictwie i wykonanie reformy rolnej nie są należycie przeprowadzone, to zarzut ten uderzyłby nie w niego, ale **w zupełnie kogo innego.**

Dalszą rozprawę odłożono.

TAJNY OKÓLNIK, KTÓREGO NIE BYŁO.

Warszawa, 2 marca (AW). W kołuarach sejmowych krąży **odpis listu** premjera Sikorskiego, nadesłanego na ręce posła Głąbińskiego, listu, który zamyka znaną sprawę rzekomego tajnego okólnika ministerstwa spraw wewnętrznych, W liście tym premjer Sikorski ogranicza się jedynie do stwierdzenia kilku faktów:

»Korespondencję na temat powyższy — pisze prezydent ministrów jen. Sikorski — wszczałem jedynie tylko w interesie prawdy. Twierdzenia mego, zawartego w listach z 23 stycznia i z 30 stycznia br., iż nieznany mi jest rzekomy okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych, na który powoływał się szanowny pan poseł w swem przemówieniu, nie może w niczem zmienić twierdzenia p. posła, zawartego w liście z 1 lutego, jakoby było rzeczą nieistotną, czy ów rzekomy okólnik był wysłany z ministerstwa spraw wewnętrznych »w formie pisemnej, szyfrowanej, telefonicznej lub w innej drodze«. — Podkreślam raz jeszcze, iż powołany w treści okólnik w żadnej formie o drodze z ministerstwa spraw wewnętrznych **nie wyszedł.** Wobec tego jest już rzeczą nieistotną kwestja dosłownego brzmienia odnośnego ustępu w przemówieniu p. posła, które zresztą słyszałem najwyraźniej ja sam, jak i całe moje otoczenie i do kwestji tej już **nie powracam.**

Co się tyczy odpowiedzialności mojej, jako ministra spraw wewnętrznych, o której podkreślenie w danym wypadku p. posłowie niewątpliwie chodzi, to muszę stwierdzić, że **odpowiedzialności nigdy się nie bałem** i nie boję, nie leży to bowiem w mojej naturze, ale każdy nieuprzedzony musi przyznać, że o odpowiedzialności może być mowa jedynie tam, gdzie istnienie jakiegoś faktu, stanowiącego istotę odpowiedzialności, zostało **udowodnione.** Ten zaś moment w niniejszym wypadku niema miejsca, a moje staranie w tym kierunku uzyskania konkretnych danych oraz liczenia w tej mierze na p. posła **zawiodły.** Nakoniec pragnę dodać, że o ile pierwotnie ze zdziwieniem skonstatowałem reprodukowanie naszej korespondencji **w powyższej sprawie** na łamach prasy **codziennej,** o tyle obecnie, wobec jej zakończenia, nie widzę potrzeby utrzymywania niniejszego **listu w** tajemnicy.

Z wysokiem poważaniem **(—) Sikorski.**

SPRAWA PŁAC URZĘDNIKÓW.

„Kurjer Poranny" donosi:

Według zamierzeń ministra skarbu, Grabskiego, wyłuszczonych w opracowanej przez niego ustawie o naprawie skarbu, uposażenia urzędników regulowane być mają według orzeczenia komisji dla badania wzrostu cen przy głównym Urzędzie statystycznym. Zastosowany ma być ten system już od marca.

A. W. donosi z Warszawy:

Minister Grabski oświadczył delegatom Centralnego komitetu pracowników państwowych: 1) że zgadza się dodać urzędnikom tyle, ile obniżyła się siła nabywcza marki polskiej według obliczeń komisji statystycznej. Ta różnica wzrostu drożyzny byłaby wypłacana każdego 15 następnego miesiąca, w danym wypadku dnia 15 marca b. r. Natomiast jednomiesięcznej bezzwrotnej zapomogi wypłacić obecnie nie można; 2) co do zniesienia drugiego pasa drożyźnianego, to uwzględnione będą te wszystkie miejscowości, w których ceny dorównywały cenom pierwszego pasa; 3) co do anulowania jednomiesięcznej zaliczki, której spłata przypada na 1 kwietnia b. r., minister oświadczył, że musi sprawę tę rozważyć i udzieli odpowiedzi później.

Międzynarodowa handlowa konferencja parlamentarna

Warszawa, 2 marca (AW). W dniu 29 maja br. zbierze się w Pradze dziewiąte z rzędu Zgromadzenie międzynarodowej handlowej konfe-

---

WACŁAW GRABIAŃSKI.

Niedyskrecja księżyca

(H u m o r e s k a).

(Dokończenie).

I niewątpliwie doszłoby do krwawego konfliktu, gdyby nie interwencja hrabiny i dyrektorowej, które — ożywione wzniosłem uczuciem miłości bliźniego — podbiegły szybko do policjanta i, chwytając go za ręce, krzyknęły:

— Nie zabijaj go pan!...

— Nie zabijaj!...

I policjant nie zabił plutonowego.

Wstrzymując zwycięską ofensywę, popatrzał natomiast urażony na swe towarzyszki i ostro warknął:

— Niby, kto tu myśli o zabijaniu?

— O, tak, pan go nie zabije!... Myśmy to odrazu wiedziały! — mówiła z niezwykłem wzruszeniem dyrektorowa. — Panby do tego nie był zdolny!... Nieprawdaż?... Pan ma dobre i złote serce, panie policjancie!...

Serce policjanta na wiadomość, że jest dobre i złote, uderzyło mocniej pod sztywną powłoką munduru, a słoneczny uśmiech zadowolenia rozpłynął się zaróżowioną falą po ogorzałej twarzy cerbera życia publicznego, który, wzruszony do głębi komplementem dyrektorowej, zaczynał coraz bardziej i coraz śmielej spoglądać w jej stronę, zapominając zarówno o plutonowym, osłupiałym koło kiosku, jak i o słowie honoru uczciwego policjanta, które dał wczoraj Marysi, że oprócz niej, żadna kobieta nie będzie dla niego istniała.

Patrzał z czułym ognikiem w oczach na rozlewną postać dyrektorowej, poprawiał karabin, pochrząkiwał, szukając słów słodkich i wymownych. Dyrektorowa przyjmowała te oznaki niecodziennej sympatji z milczącą, lecz aż nadto widoczną aprobatą, przeginała się z kokieterją, filuternie uśmiechała się, co spostrzegłszy hrabina, skrzywiła się złośliwie, syknęła z irytacją, a wkońcu, rzekłszy z jadowitym przekąsem:

— Nie przeszkadzam państwu! — odwróciła się manifestacyjnie, oburzona do najwyższego stopnia.

Oddychała ciężko, nie mogąc opanować szalonego gniewu i zirytowania. — W pewnej chwili zdawało się jej, jak gdyby usłyszała przyciszony, ale wiele mówiący śmiech dyrektorowej. — To ją doprowadziło do ostatecznej pasji. — Nie oglądając się, skierowała rozgorączkowane kroki w stronę kiosku.

— Trzeba się tym młodym żołnierzem zaopiekować; jest przelękniony i przybity! — mówiła wzburzona sama do siebie. — A ona, zamiast zająć się biedakiem, flirtuje z policjantem!... Nie, doprawdy, nigdym nie myślała, aby ta kobieta była do tego stopnia płytka i lekkomyślna!... Ale ja jej tego nie daruję!... To musi być poruszone na posiedzeniu i muszą być z tego wyciągnięte konsekwencje!...

Będąc już koło samego kiosku, opanowała gniew, rozpogodziła twarz i z macierzyńską troskliwością zbliżyła się do oniemiałego plutonowego.

— Czy pan się bardzo przestraszył.? — zapytała ze słodyczą.

Plutonowy nie odpowiedział.

— Przestraszyliśmy pana!... Bardzo nam przykro!... Ale właściwie zasłużył pan na inne przyjęcie: na surową naganę!... Jednak my, kobiety, mamy złote serce i prędko przebaczamy... Chociaż jestem pewna, że wszystkiemu jest tu winna ona!... Pan musi być dobrym człowiekiem... Ja widzę to po panu!... Dlaczego pan nic nie mówi?...

Plutonowy milczał, jak zepsuty gramofon.

— Niech się pan odezwie!... Może panu co jest? Może pan słaby? Proszę mi się zwierzyć z całem zaufaniem!... No...

Jakiś nieokreślony połysk przesunął się przez moment po twarzy plutonowego, który w dalszym ciągu milczał, słuchał z mglistą zadumą perlistego potoku słów hrabiny, patrzał szeroko rozwartemi oczyma na bogate jej kształty. Nic nie rozumiał.

I gdy dopiero po pewnej chwili hrabina dotknęła się jego zesztywniałej ręki, aby rozwiać jego zamyślenie, przekonał się, że ma przed sobą nie zjawę, lecz żywą kobietę. Wówczas drgnął, poruszył się, wydobył ze siebie jakiś półdziki okrzyk przebudzonej potęgi i chwycił hrabinę w ramiona.

Hrabina zatrzepotała rękoma, jak niegdyś za młodych lat, próbowała udać, że się broni, poczem z ufnością osunęła się w bohaterskie ramiona plutonowego.

W tej samej chwili dyrektorowa i policjant, znajdujący się u stóp fontanny, zastygli w namiętnym uścisku.

A księżyc, który cały czas towarzyszył niezłomnie obu prezesowym i skrupulatnie śledził bieg wypadków, rozgrywających się tej nocy w ogrodzie, wytrzeszczył srebrne źrenice, z satyrycznym uśmiechem patrzał na półkole między wodotryskiem a kioskiem, zachichotał się, zachłysnął dowcipem, który przemknął mu przez mózg i — zapominając do reszty o swych arystokratycznych manierach — zaczął się śmiać, śmiać pełną piersią, bezwstydnie, arogancko.

Usta jego krzywiły się impertynencko w szalonym śmiechu, na policzkach fałdowały się bruzdy zmarszczek, z oczu padały spojrzenia palące, cyniczne. Były to spojrzenia łobuza, dla którego niema nic świętego w życiu.

I patrzałby tak długo, i śmiałby się do łez, gdyby nie złoto-różowy podmuch świtu, opromieniającego ziemię tiulowym szalem budzącego się dnia.

Ostatnim wysiłkiem omdlewających oczu spojrzał z poza chmur w ogród, napełniony bielejącemi wstęgami brzasku, otoczył pożegnalnem mrugnięciem dwie sylwetki kobiece, zbliżające się ku wyjściu, i — tonąc wśród chmur — zaledwie zdążył pochwycić kilka słów, które wymieniły hrabina i dyrektorowa, gdy, znalazłszy się przy bramie ogrodu, ujrzały na ulicy przelatującą dorożkę na gumach, a w niej młodą, rozczuloną parę.

— Brr... brr... br! — oburzała się hrabina. — Nie mogę patrzeć na takie zgorszenie!... Brr... brr... brr!... Brzydzę się tem!

— O, i ja także! — potwierdziła z godnością dyrektorowa.

rencji parlamentarnej. Przewodnictwo obejmie czechosłowacki minister spraw zagranicznych dr Benesz. Program tej konferencji został ustalony na sesji jesiennej w Wenecji w dniu 3 i 4 października r. z. i obejmuje sprawy następujące: 1) Zastosowanie artykułu 23 dotyczącego układu o międzynarodowych stosunkach handlowych. 2) Sprawa uregulowania podwójnego opodatkowania spółek, z tytułu posiadanych przez nią kilku siedzib. 3) Unifikacja ustawodawstwa wekslowego, czekowego itp. 4) Ułatwienia komunikacyjne i tranzytowe. 5) Eksploatacja kolei syberyjskiej. 6) Rezultaty prac komitetów narodowych odnośnie do kwestji upadłości itp.

Przed 1 marca wszystkie komitety parlamentarne miały nadesłać do Rady Głównej konferencji referaty: 1) o sytuacji walutowej w krajach, przez nią reprezentowanych oraz 2) uwagi o prawach komisji prawnej, dotyczących ustawodawstwa o upadłościach.

Mordercze zamachy na komunistów

Charków, 2 marca (AW). Dnia 26 lutego w południe **zastrzelono** w Charkowie w jego własnym gabinecie, członka rządu i komisarza ludowego do spraw poczt i telegrafów na Ukrainie **Gogolewa**, oraz jego zastępcę **Blinewa**. — Sprawcy zamachu dotąd nie ujawnieni. Zabójstwo to ma wszelkie cechy **mordu politycznego**, co jest tem znamienniejsze, iż w ostatnim czasie mordowanie komunistów staje się coraz częstszem.

Z Mikołajewa również donoszą, iż w rejonie Nowego Bugu **zabito dwóch znanych komunistów**: Dazika i Rudenko, którzy wysłani zostali przez organizację Mikołajewską na wieś dla propagandy komunistycznej. Również z innych stron, między innemi z Tyflisu nadchodzą wiadomości o **licznych zabójstwach komunistów**.

Żółta księga rządu francuskiego

Paryż, 2 marca (AW). Rząd francuski wydał obecnie **żółtą księgę**, zawierającą sprawozdanie z posiedzenia konferencji paryskiej, oraz informację o niemieckiej nocie z dnia 9 grudnia roku zeszłego. Księga zawiera również informacje o **stanowisku państw koalicji** wobec wspomnianego projektu. Między innemi szczegółami podaje żółta księga, że już wówczas Poincare stał na stanowisku jakoby rozwiązanie całego problemu mogło nastąpić **tylko przez obsadzenie Essen i Bochum przez wojska sprzymierzone**. Propozycja ta **nie uszła uwagi niemieckich przemysłowców**, którzy osobiście podjęli kroki u Poincarego w sprawie wypełnienia postanowień gospodarczych traktatu wersalskiego, oraz w kwestji układu gospodarczego francusko-niemieckiego. Poincare miał wówczas im odpowiedzieć, że Francja zgodzi się na podobny układ, **ale w porozumieniu ze sprzymierzonymi**. Z przemysłowców, którzy w tym celu interwenjowali, wymienia księga Stinnesa, Kloecknera i Silverberka. Stinnes miał wówczas okazać się bardzo ustępliwym.

Wiedeń, 2 marca (AW). W uzupełnieniu notatki o żółtej księdze francuskiej, podaje »N. Fr. Presse« kilka nowych szczegółów. Mianowicie już na konferencji paryskiej wspomniał Poincare **o korzyściach z ewentualnego obsadzenia zagłębia Ruhr**, jednakże nie uczynił tego w formie wprost projektu, lecz wzmiance, że Francja rozpatrzy bliżej sprawę wspólnego obsadzenia Essen i Bochum. Wówczas miał Poincare wysunąć następujące **warunki opuszczenia okupowanego terytorjum zagłębia Ruhr**:

1) **Reorganizacja niemieckich finansów**, według wskazówek komisji reparacyjnej;

2) **Kontrola banku Rzeszy**;

3) Definitywne ustalenie się komitetu gwarancyjnego w Berlinie.

Równocześnie jednak podkreślił Poincare, że uważa obsadzenie Bochum i Essen, jako **środek represyjny**. Gdyby Niemcy odrzuciły proponowane przez sprzymierzonych gwarancje, to zdaniem Poincarego należało pobrać dochody z zagłębia i Nadrenji, którebу miały je zastąpić.

Paryż, 2 marca (AW). Wydana ostatnio księga żółta przez rząd francuski, jest przedmiotem **komentarzy prasy paryskiej**.

»Aire Nouvelle« zestawia umiarkowany ton, jaki przebijał wówczas w wystąpieniach Poincarego odnośnie do kwestji zagłębia i całej sprawy reparacyjnej wogóle, z obecnem ostrem wystąpowaniem Francuzów w zagłębiu. Dochodzi więc do wniosku, że obecnie nie idzie już tylko o reperacje, ale **o zabezpieczenie francuskich granic przed ewentualnym napadem ze strony Niemiec**. Zdaniem wspomnianego dziennika, zmiana w planach francuskich musiała być spowodowana **tylko niemieckiem zachowaniem się**.

EWENTUALNE ROKOWANIA Z NIEMCAMI.

Paryż, 2 marca (PAT). »Echo de Paris« donosi, że w francuskich kołach politycznych rozważane są możliwości umowy z Niemcami w tym kierunku, aby wielki przemysł zagłębia Ruhry pracował przedewszystkiem dla świadczeń reparacyjnych, a dalej, aby były dane gwarancje zrealizowania artykułów 42—44 traktatu wersalskiego i w sprawie demilitaryzacji lewego brzegu Renu i 50 klm. strefy na prawym brzegu Renu.

Autor artykułu, Pertinax, zastanawia się nad sposobami rokowań, przyczem wyklucza, aby Anglja zgodziła się z góry na warunki, które Francja i Belgja nałożą rządowi niemieckiemu. Natomiast Pertinax uważa za możliwe, że **Niemcy porozumią się z Francuzami i Belgijczykami**. Zdaniem Pertinaxa, Francja i Belgja na podstawie art. 18 traktatu wersalskiego są w prawie wdrożyć **odrębne rokowania z Niemcami**.

NAWOŁYWANIA DO WOJNY Z FRANCJĄ.

Wiedeń, 2 marca (PAT). »Neue Fr. Presse« donosi z Berlina:

Socjalistyczne pismo »Leipziger Volkszeitung« zwróciło uwagę na rozszerzanie w Niemczech bibuły tajnej pod mianem »Schwarz-weiss-rot«, na którem to wydawnictwie niema podanego ani miejsca wydrukowania, ani nazwiska autora. »Leipziger Volkszeitung« powołując się na ten fakt stwierdza, że w południowych Niemczech rozpowszechniane są **odezwy nawołujące do wojny**. Jeżeli mowa specjalnie o korespondencji »Schwarz-weiss-rot«, to życzy ona sobie na razie **wojny partyzanckiej przeciw Francuzom** w obszarze ich etapów, z której to wojny później miałaby się wyłonić **walka frontowa**. To też zdaniem tego pisma — należy umożliwić **produkcję broni i amunicji w Niemczech**. Pismo liczy **na poparcie Rosji sowieckiej**. Pismo spodziewa się wystąpienia komunistów niemieckich przeciw Francji.

»Vorwaerts« donosząc o tem wszystkiem, cytuje treść znanego przemówienia Hindenburga na zjeździe rolników w Hanowerze.

Rozmyślania

Złoty polski wprowadzony będzie, jako miernik wartości w sprawach kredytowych i w budżecie państwowym, jako też w budżetach komunalnych. W transakcjach kredytowych równać się będzie złoty polski frankowi szwajcarskiemu; dla swojego budżetu ustanawiać będzie państwo wartość złotego polskiego, jako miernika, według innej relacji — mówią, że w wysokości połowy franka szwajcarskiego. Złoty polski w tej drugiej postaci otrzymał nazwę „gabinetowego". W taki sposób toruje się drogę do wprowadzenia rzeczywistego złotego polskiego. Czy nastąpi to przez stabilizację marki, czy po jej destrukcji: oto pytanie.

Wprowadzenie tego miernika do budżetu sprowadzi przewrót nietylko w gospodarstwie państwowem, ale i w gospodarstwach prywatnych. Podatki będą bowiem płacone nie w wysokości uchwalonej, ale w tej wysokości, jaka na podstawie nieustannie się zmieniającego miernika oznaczana będzie. Smutne doświadczenia każą się z tem liczyć, że ta wysokość ciągle będzie wyższą. Odbija się to na życiu każdego człowieka. Nietylko bowiem ten, kto płaci podatek gruntowy, dochodowy lub inny podatek bezpośredni, będzie płacił coraz więcej, ale taksamo coraz więcej płacić będzie konsument, bo również podatki spożywcze rosnąć będą. A któż nie jest konsumentem? Korzyść odniesie państwo, bo budżet jego odtąd nie ucierpi na żadnej dewaluacji. Minister skarbu zatrzymuje przytem drugą potęgę, złożoną w jego ręce: emisję nowych pieniędzy. Nic więc mu się psuć nie będzie z tego, co ma, a jeszcze dorabiać będzie przez nową emisję. Polski minister skarbu stanie się więc zazdrości godnym, mając takie życie bez trosk.

A obywatele państwa? Ci zdani będą na grę giełdową. Każdy, otwierając rano oczy, zajrzy do gazety, jak też frank szwajcarski stoi, bo od tego nietylko zależy, ile podatek jego wyniesie, ale także, ile kosztować będzie każdy artykuł spożywczy i jak to się odbije na cenach towarów.

W Nowym Jorku w każdym wielkim hotelu jest na parterze osobna sala, w której gromadzą się goście hotelowi w godzinach giełdowych; co pięć minut telefonują z giełdy kursy wszelakie i wypisują na tablicach. Na małą skalę odbywa się to w Warszawie w godzinach południowych w niektórych cukierniach, przedewszystkiem u Loursa.

Taka niepewność jutra i ciągły niepokój zrodzi tęsknotę za stałym złotym polskim. Wprowadzenie go nie odbędzie się bez strasznych wstrząśnień — ale wszystko rodzi się w boleściach.

Wprowadzenie złotego polskiego, jako miernika do transakcyj kredytowych, nastąpi dlatego, ażeby wierzyciela uchronić od strat z powodu dewaluacji. Kto więc udzieli dzisiaj pożyczki n. p. trzechmiljonowej na sześć tygodni, to przy dzisiejszym kursie 8.000 Mkp. za 1 franka szwajcarskiego policzy dłużnikowi, że mu wypłacił 375 fr. Tyleż powinien dostać z powrotem. Uzasadniając ten projekt, powiedział p. Grabski w Sejmie, że jest niesprawiedliwością dla wierzyciela płacić dług takąsamą ilością marek polskich, w jakiej pożyczka była zaciągnięta. P. Grabski ma zrozumienie i serce dla wierzycieli. Mniej go obchodzi dłużnik, który przecież na to istnieje, ażeby zaspakajał wierzyciela. Więc on poniesie ryzyko dewaluacji marki polskiej. Że marka potrafi nawet w krótkim czasie zrobić wielkie skoki, o tem wiemy. Ale zdajmy sobie sprawę ze stanu rzeczy przy długoterminowych pożyczkach. Już powstała myśl, żeby Towarzystwa kredytowe udzielały pożyczek w listach zastawnych przy zastosowaniu jako miernika wartości relacji złotego polskiego do franka szwajcarskiego. Tak udzielane pożyczki spłacane są po 25 latach i później. Przed wojną frank szwajcarski stał niżej od franka francuskiego, dzisiaj jest odwrotnie, z dużą różnicą. Gdzież jest pewność, że frank szwajcarski nie ulegnie dewaluacji? I tam może przyjść do tego, że zaczną wybijać pieniądze papierowe ponad tę sumę, która ma oparcie o kruszec lub portfel banku emisyjnego. Przyjęcie franka szwajcarskiego za miernik wartości nasuwa zatem także wątpliwości.

Mimo tych rozmyślań przychodzę do przekonania, że dobrze się stało, iż rząd wszedł na drogę uregulowania waluty. Każdy jednak powinien rozejrzeć się dobrze w sprawie, ażeby zawczasu dostosować się do tego, co jest nieuniknione. Przeżywamy przesilenie, które bez ofiar odbyć się nie może.

Jeden za wielu.

Groźba zamknięcia teatrów świetlnych

Kraków, 3 marca.

Wczoraj do prezydjum miasta Krakowa przybyła delegacja właścicieli kinoteatrów w sprawie obniżenia podatków miejskich od biletów wstępu. Delegacja przedstawiwszy prezydentowi Federowiczowi i wicepr. Wielgusowi trudne położenie, w jakiem obecnie znajdują się teatry świetlne, prosiła prezydjum, aby wstrzymało wykonanie ustawy o poborze nowego podatku do czasu załatwienia zatargu, jaki powstał na takiem tle między właścicielami kin warszawskich a gminą m. Warszawy. Delegacja liczy, że odnośna ustawa będzie zmieniona na korzyść teatrów świetlnych; na wypadek gdyby prezydjum nie obniżyło ustanowionego świeżo 80% podatku od cen biletów, wszystkie kinoteatry krakowskie wstrzymają przedstawienia. Ponieważ nowy podatek ma być ściągany od dnia 5 bm., delegacja domagała się przed załatwieniem sprawy obniżenia podatku, — wstrzymania poboru nowych opłat miejskich do dnia 15 bm. Prez. Federowicz oświadczył delegacji, że prezydjum miasta nie może zmieniać uchwały Rady miasta, zatwierdzonej przez ministerstwo, co się zaś tyczy odroczenia terminu poboru nowych opłat, to sprawa ta wejdzie pod obrady prezydjum miasta i magistratu.

ZDECYDOWANE STANOWISKO WARSZAWSKIEJ RADY M. WOBEC KINÓW.

Warszawa, 2 marca.

Na dzisiejszem posiedzeniu Rady miejskiej wiceprezydent miasta Ilski oświadczył w sprawie zatargu władz miejskich z właścicielami kinematografów, że miasto nie posiada dostatecznych dowodów rzekomej ruiny finansowej kinematografów i nie widzi racji obniżania podatku. Straty magistratu z tego strajku wynoszą do chwili obecnej 177,675.000 mk. O ile kina nie zostaną uruchomione, magistrat postara się o zarekwirowanie ich lokalów na cele szkolne, a do niektórych kin wyszły już nakazy rekwizycyjne.

Udaremnienie miljonowej kradzieży pocztowej

(Kor. wł. »N. Reformy«).

Nowy Sącz, 28 lutego.

Przed kilku miesiącami zginęła w urzędzie pocztowym Nr 1 w Nowym Sączu pieczęć kasowa. Po daremnych poszukiwaniach postarano się o duplikat i sprawa cała poszła na razie w zapomnienie.

Onegdaj zgłosił się nieznany dotąd osobnik do urzędnika magazynowego na poczcie z listem przesyłkowym, domagając się wydania przesyłki. Ponieważ na liście przesyłkowym nie było uwidocznionej opłaty składowego, przeto urzędnik kasowy, do którego się zwrócono po wyjaśnienia, stwierdził, że list przesyłkowy nosił podrobiony podpis i pieczęć kasową. Zanim się jednak spostrzeżono, już osobnika dotyczącego na miejscu nie było.

Uwiadomiona policja w toku śledztwa stwierdziła, że list przesyłkowy pochodził z kradzieży, dokonanej przez złodzieja w schowku pocztowym pewnego obywatela okolicznego. Na liście tym figurowała podrobiona lub przypuszczalnie znaleziona przez sprawcę pieczęć kasowa oraz podpis urzędnika, stwierdzającego odbiór opłaty pocztowej i zaliczki za przesyłkę, której wartość opiewała na kwotę 6 miljonów 240 tysięcy marek.

Dzięki energicznym krokom ze strony policji państwowej udało się przytrzymać trzech młodocianych uczniów tut. gimnazjum, których natychmiast pociągnięto do odpowiedzialności.

Wieść o przykrej aferze rychło rozeszła się po całem mieście, budząc wszędzie smutne refleksje na temat wychowania młodszej naszej generacji. Powiadają, że nici tej sprawy prowadzą gdzieindziej, gdyż bądź co bądź aresztowani musieli być zaznajomieni z praktyką pocztową, dotyczącą odbioru przesyłek wartościowych. Również niejasną jest jeszcze sprawa skrytki pocztowej, wzgl. jej właściciela. Dalsze dochodzenia w toku.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 3 marca.

„TYDZIEŃ AKADEMIKA" W KRAKOWIE. — Jutro, tj. w niedzielę rozpoczyna się w Krakowie „Tydzień Akademika". Społeczeństwo musi dać młodzieży wydatną pomoc i wyrazić ją realnie w składkach, udziale w uroczystościach, koncertach „Tygodnia" itd. — jednem słowem, w materjalnem poparciu samopomocy akademickiej.

Uroczystości „Tygodnia" rozpoczynają się jutro porankiem w Starym Teatrze z udziałem śpiewaczki p. Jaworzyńskiej, pianisty prof. Łabońskiego i Walek-Walewskiego, oraz Chóru akademickiego. Poranek otworzy inauguracyjnem przemówieniem J. M. rektor U. J. p. Natanson. Podkreślić trzeba, że społeczeństwo krakowskie powinno poprzeć ten pierwszy punkt programu, aby w ten sposób zamanifestować swą solidarność z akcją „Tygodnia", a równocześnie wydatnie wspomóc jego dochód. Resztki biletów są jeszcze do nabycia w Domu akademickim (ul. Jabłonowskich 12) przez cały dzień dzisiejszy, jutro w niedzielę przy kasie Starego Teatru. Początek poranku o godz. 11½ rano.

Po poranku nastąpi otwarcie wystawy wojennych odznak polskich od roku 1914—1918 w małej sali Starego Teatru, z której dochód jest również przeznaczony na cele „Tygodnia". Wystawa obejmie najbogatszy zbiór odznak, istniejący wogóle w Polsce.

W jednej z części uroczystości przyrzekł wziąć udział prezydent ministrów Sikorski.

KONTROLA MASARŃ I SKLEPÓW RZEŹNICZYCH. Na skutek licznych zażaleń publiczności, że masarze i rzeźnicy nie przestrzegają ustanowionego cennika i pobierają ceny dowolne, a nadto że nie wywieszają w sklepach cennika, organa III komisarjatu policji przeprowadziły onegdaj w obrębie tego komisarjatu rewizję we wszystkich sklepach rzeźniczych i masarskich. I rzeczywiście w 10 wypadkach stwierdzono, że właściciele tych sklepów nie mają zatwierdzonych cenników przez komisarjat targowy, lecz wypisują dowolne na starszych cennikach, ceny późniejsze. W ten sposób publiczność jest wprowadzana w błąd i płacić musi ceny dowolnie dyktowane przez rzeźników. Nadużycia te stwierdzono u Antoniego Tobowicza, Karmelicka 28, Józefa Skarlickiego, Lubicz 2, Albina Synowca, Karmelicka 22, Salomei Wierzbickiej, Długa 16, Tomasza Knobla i N. Marfiaka, Długa 27, Stefanji Kozickiej, plac Matejki 7 i Zacharjasza Karpińskiego, Rakowicka 12. Nielegalnie wystawione i nie zatwierdzone przez komisarjat cenniki zostały usunięte, a sprawę skierowano do magistratu.

Ponieważ wypadki te wydarzają się w całem mieście, przeto byłoby pożądanem, by także i inne komisarjaty policyjne przeprowadzały kontrolę masarń i sklepów rzeźniczych w swoich rejonach.

CENY NA TARGU. Dowóz artykułów spożywczych na wczorajszy targ był średni. Ceny były znowu wyższe niż poprzednio. Za 1 litr mleka niezbieranego płacono 1200 mk., zbieranego 900, słodkiej śmietanki 1350—1400, kwaśnej 1800—2000, za 1 kg. masła 22—24.000, sera 4—4500, jajo 380 za sztukę. Drób: kura 15—25000, żywa gęś 25—50.000, bita 25—40.000, indyk 45—60000, kwiczoły para 2500—2700. Jabłka od 1000—1800 za 1 kg. przy sprzedaży hurtownej; ziemniaki za 1 kg. 230—250, buraki 180—200, marchew 350—400, selery 700—750, pietruszka 450—500, cebula 1200—1400, czosnek 1000—1200. Ryby: za 1 kg. karpia 18—20.000, liny 11—12000, ryby wiślane 16—18.000 mk.

ZAKOŃCZENIE KURSÓW PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO W KRAKOWIE. We środę 28 lutego odbyło się w Krakowie zakończenie zorganizowanego przez władze wojskowe kursu przysposobienia rezerw. W uroczystości wzięli udział między innymi dow. okr. korp. jen. Czikel, major szt. jen. Gabryś, komisja egzaminacyjna, przedstawiciele stow. wojsk. wych. i inni.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele garnizonowym, poczem odbyło się w świetlicy kursu rozdanie świadectw absolwentom, poprzedzone dłuższem przemówieniem delegata Zw. Strzeleckiego prof. dra Kunzeka. Drugi mowca dow. okr. korp. jen. Czikel przedstawił zebranym cele przysposobienia wojskowego narodu i konieczność ciągłego pogotowia, a zakończył okrzykiem na cześć Prezydenta państwa, rządu i Rzeczypospolitej. Wreszcie przemówił dow. kursu kpt. Załuski, który streścił pracę kursu i jego wyniki, a na zakończenie jeden z uczestników kursu podziękował oficerom i profesorom imieniem wszystkich za opiekę i starania nad nimi.

BENEFIS A. ZIMAJEROWEJ. We wtorek odbędzie się w operze-operetce benefis zasłużonej artystki polskiej pani Adolfiny Zimajerowej. Daną będzie operetka „Maskotka".

XXVI WYSTAWA „SZTUKI" W TOW. SZTUK PIĘKNYCH. W Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim od dnia wczorajszego wre gorączkowa praca około urządzenia XXVI wystawy „Sztuki". W dużej sali wystawiono wielkich rozmiarów rzeźbę dłuta prof. Dunikowskiego (fragment grobowca Bolesława Śmiałego), poza tem sale Pałacu wypełniają wspaniałe płótna: Weissa, Axentowicza, Filipkiewicza, Mehoffera, Fałata, Jarockiego, Sichulskiego, Kamockiego oraz rzeźby: Popławskiego, Ostrowskiego, Kamieńskiej i innych. Otwarcie tej atrakcyjnej wystawy nastąpi w niedzielę o g. 11 przed południem.

WIELKA KRADZIEŻ GARDEROBY. Wczoraj wieczorem skradziono z mieszkania F. Lieblinga przy ul. Starowiślnej 32 garderobę wartości kilkunastu miljonów mk. Kradzieży dopuścili się sprawcy w chwili, gdy cała rodzina p. Lieblinga znajdowała się w domu.

TANIE KUPNO ZEGARKA. Wczoraj przed południem przyszła do sklepu zegarmistrzowskiego J. Pionki przy ul. Szewskiej 12 jakaś pani i prosiła o pokazanie jej zegarków damskich. Po dłuższem oglądaniu wybrała jeden z zegarków i zażądała od sprzedającego, by zegarek odłożył, gdyż za chwilę przyjdzie z narzeczonym, który za zegarek zapłaci. Po wyjściu klijentki ze sklepu spostrzegł zegarmistrz brak jednego złotego zegarka damskiego, wartości 650.000 mk. Ponieważ wspomniana pani nie pokazała się więcej w sklepie, zachodzi uzasadnione podejrzenie, że owa klijentka jest sprawczynią kradzieży.

KRADZIEŻE NA DWORCU. Na dworcu kolejowym skradziono wczoraj sierżantowi S. Lusinie z kieszeni portfel z kwotą pół miljona mk.

W poczekalni III klasy niewyśledzony sprawca skradł N. Szosińskiej pakunek z bielizną wartości około 2 miljonów mk.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO. Dziś, tj. w sobotę dnia 3 bm. odbędzie się odczyt dra Heydla pt. „Gospodarka Rosji sowieckiej a gospodarka Polski", w Izbie handlowej i przemysłowej, ul. Długa 1 o godz. 6 wieczór. Wstęp bezpłatny. Goście mile widziani.

MECZ „POLONJA—WISŁA" odbędzie się w dniu 4 marca br. o godz. 3 po południu na boisku „Wisły" za parkiem dra Jordana. Zawody powyższe budzą wielkie zainteresowanie, gdyż „Polonja" jest jedną z najsilniejszych drużyn klasy A. okręgu lwowskiego.

ODCZYT O NARCIARSTWIE z obrazami świetlnemi wygłosi staraniem Komendy hufca harcerskiego J. Fischer, prezes Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarzy dnia 6 marca br. o godz. 7 w. w sali Muzeum techniczno-przemysłowego.

UPRZEDNI EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI w terminie letnim 1923 r. w III. gimnazjum im. Jana Sobieskiego w Krakowie odbędzie się 23 i 24 marca b. r.

Z kraju i ze świata

W SPRAWIE EMERYTÓW. Z Warszawy donoszą 1 bm.: Prezydent ministrów przyjął wczoraj delegację Związku emerytów, która przedstawiła mu krytyczne położenie ogółu emerytów i prosiła, aby w projektowanej nowej ustawie emerytalnej wykreślone zostały wszystkie ograniczenia. — Prezydent ministrów oświadczył delegatom, że będzie się starał wszystkie ograniczenia praw emerytów usunąć z nowej ustawy. Następnie delegacja udała się do ministra skarbu, który zapewnił ją, że będzie się starał o polepszenie bytu urzędników. Marszałek Sejmu, który również przyjął delegację, przyrzekł także swoje poparcie.

ROBOTY PUBLICZNE W WARSZAWIE. Okręgowa komisja robót publicznych w Warszawie projektuje w obecnym sezonie budowlanym wprowadzenie szeregu robót. A więc przedewszystkiem budowę archiwum państwowego, którego potrzeba daje się tak dotkliwie odczuwać w związku z powracającemi z Rosji zbiorami archiwalnemi. Ministerstwo robót publicznych wyznaczyło już plac pod tę budowę, na terenie byłych koszar litewskich, zajętych obecnie przez wojsko. Należy nadmienić, że budowa archiwum będzie przeprowadzona według projektu architekta Przybylskiego. Następnie prowadzone będą w dalszym ciągu roboty około budowy gimnazjum imienia Batorego, oraz państwowej szkoły budownictwa. W najbliższych dniach ogłoszony będzie konkurs na rozplanowanie budowy Szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego. Zakończona zostanie w obecnym sezonie budowa sądu apelacyjnego. Prowadzone będą również roboty budowlane około przebudowy domu dla urzędników ministerstwa rolnictwa oraz kolonji urzędniczej na Mokotowie i Żeliborzu. Projektowana jest również budowa gmachu telegrafu państwowego.

USPOKOJENIE WŚRÓD BEZROBOTNYCH. Z Warszawy donoszą 2 bm.: W dniu wczorajszym wśród bezrobotnych w Warszawie nastąpiło znaczne uspokojenie. Przyczyniło się do tego podjęcie przez magistrat prac oraz wydawanie bezpłatnych obiadów. Polsko-amerykański Komitet pomocy dzieciom od 3 dni zorganizował wydawanie objadów dla bezrobotnych w ilości 4000 dziennie. Akcję komitet podjął na skutek prośby komisarjatu rządu.

DWURAZOWE URZĘDOWANIE. Z Warszawy telefonują nam. W sferach tutejszych urzędników państwowych wywołała zaniepokojenie wiadomość, że w urzędach państwowych praca trwać ma od godz. 9—1 i od 3—7. W dzisiejszych warunkach komunikacyjnych i braku mieszkań, z powodu czego wielu urzędników mieszka poza miastem, przeprowadzenie tej reorganizacji pracy byłaby dla pracowników wprost wielką klęską.

ODZNACZENIE POSŁÓW. „Robotnik" donosi: Byli oficerowie i szeregowcy Legjonów, a obecni posłowie: Herman Liberman, Tadeusz Reger, Tadeusz Hartleb i Zygmunt Klemensiewicz zostali odznaczeni krzyżem walecznych.

SPRAWA O ZAMORDOWANIE METROPOLITY JERZEGO. „Kurjer Polski" donosi: Sprawa o zabójstwo metropolity Jerzego została odłożona do dnia 17 kwietnia b. r. Sprawa będzie sądzona w VIII. wydziale warszawskiego sądu okręgowego w trybie postępowania doraźnego.

WYKONANIE WYROKU ŚMIERCI. Z Warszawy donoszą 1 bm.: sąd doraźny skazał dzisiaj na śmierć przez rozstrzelanie Bolesława Latkusa, który poderżnął gardło swojej narzeczonej. Skazanego na śmierć rozstrzelano na stokach cytadeli o godzinie 6.30 rano dnia następnego. Skazany nie zostawił żadnego listu, nie wyraził żadnego ostatniego życzenia.

DLA RODZIN REZERWISTÓW PODCZAS ĆWICZEŃ. „Kurjer Polski" dowiaduje się, że do czasu uchwalenia do Sejmu ustawy, normującej położenie rezerwistów, powołanych na ćwiczenia wojskowe, minister spraw wojskowych wydał tymczasowe zarządzenie, zabezpieczające byt rodzin rezerwistów, którzy zostali powołani na ośmiotygodniowe ćwiczenia.

REJESTRACJA REZERWISTÓW W MAŁOPOLSCE. Dzienniki lwowskie dowiadują się, że z powodu nawału prac przygotowawczych w P. K. U. rejestracja rezerwistów w całej naszej dzielnicy opóźniła się. Wobec tego ministerstwo spraw wojskowych odłożyło początek ośmiotygodniowych ćwiczeń rezerwistów rocznik 1895, 1896 i 1897 aż do chwili ukończenia całej akcji rejestracyjnej, to jest przypuszczalnie do czasu między połową maja a początkiem czerwca. Ćwiczenia rozpocznie prawdopodobnie rocznik 1896, dalej nastąpi 1895, zakończy zaś ćwiczenia rocznik 1897. Zmiana ta nie dotyczy oficerów rezerwy rocznika 1897, który ośmiotygodniowe ćwiczenia rozpoczyna 16 marca b. r.

PRZEMYŚL, 26 lutego. (Uroczystość poświęcenia oddziału chirurgicznego w szpitalu załogowym O. K.).

W sobotę, dnia 24 lutego, odbyła się uroczystość poświęcenia odnowionego oddziału chirurgicznego w szpitalu załogowym Nr 10. Na uroczystość przybyli: dowódca O. K. jenerał Latinik z jenerałami Jaroszem i Farą, oraz licznem gronem oficerów tutejszego korpusu, szef sanitarny jen. dr Zieliński ze Lwowa, szef departamentu sanitarnego ministerstwa spraw wewnętrznych jenerał bryg. dr Zwierzchowski, pułkownik Gorczycki, jeneralny inspektor szpitali wojskowych pułkownik Jakesz z Warszawy, dowódca szpitala załogi przemyskiej pułkownik dr Topolnicki, szef oddziału chirurgicznego ppłk dr Staszewski i liczni lekarze wojskowi i cywilni. Ponadto zjawili się: starosta p. Bocheński i starosta p. Werstein, oraz liczni goście. Poświęcenia dokonał ks. biskup sufragan Fischer, poczem nastąpiły przemówienia. Szef oddziału chirurgicznego, ppułk. dr Staszewski, powitał zebranych gości i zaznaczył, że władze polskie otrzymały w spadku po zaborcach szpital zupełnie prawie nieurządzony. Dopiero dzięki poparciu władz wojskowych warszawskich, przystąpiono do rekonstrukcji oddziału chirurgicznego, który obecnie zaopatrzony w najnowsze przyrządy chirurgiczne i ortopedyczne, odda cenne usługi cierpiącemu żołnierzowi polskiemu. Następnie przemawiał pułkownik Jakesz, jeneralny inspektor szpitali wojskowych, a wkońcu jenerał Latinik. Poczem goście oglądali wszystkie sale oddziału chirurgicznego. Następnie odbyło się śniadanie dla zebranych gości, zaś wieczorem w salach Kasyna oficerskiego bankiet przy licznym udziale korpusu oficerskiego.

Wkońcu zaznaczyć należy, że odnowiony oddział chirurgiczny szpitala wojskowego zaopatrzony jest w aparat Roentgena. Lwią część zasługi około odnowienia oddziału chirurgicznego przypisać należy pp. dowódcy szpitala wojskowego pułkownikowi drowi Topolnickiemu i szefowi oddziału chirurgicznego ppułk. drowi Staszewskiemu, który z poświęceniem pracuje w tutejszym szpitalu wojskowym, a także cieszy się uznaniem w szerokich sferach społeczeństwa przemyskiego.

WYCIECZKA POLAKÓW AMERYKAŃSKICH DO POLSKI. „Dziennik Gdański" donosi z Nowego Yorku: W Stanach Zjednoczonych organizuje się obecnie wielką wycieczkę Polaków amerykańskich do Polski. Agitacja jest w pełnym toku i powszechnie liczy się na wybitny udział zwłaszcza też świata kupieckiego i przemysłowego. Celem tej wycieczki ma bowiem być nietylko zwiedzenie ojczyzny, zabytków historycznych i pamiątek narodowych, oraz terenów, zniszczonych przez wojnę, lecz także wejście w kontakt kupiecki z ośrodkami polskiego przemysłu i handlu. Wycieczka znajdzie się pod kierownictwem adwokata Jana Jankowskiego z Chicago.

OBCHÓD SETNEJ ROCZNICY URODZIN RENANA. (Paryż, 1 marca). Wczoraj w Sorbonie odbył się uroczysty obchód setnej rocznicy urodzin Renana. Na uroczystości obecni byli: prezydent Rzeczypospolitej, prezydent ministrów, przewodniczący Izby i liczni przedstawiciele świata dyplomatycznego i naukowego, zarówno z Francji, jak i z zagranicy.

WYBITNY MALARZ FRANCUSKI FLAMENG zmarł w Paryżu.

ZMARLI.

— **Juljan Tokar**, właściciel zakładu instalacyjnego, zmarł w Krakowie dnia 24 lutego br., przeżywszy lat 54.

— **Wojciech Dobrowolski** zmarł w Krakowie d. 1 marca br., przeżywszy lat 64. Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 3 po poł. z kaplicy cmentarnej na cmentarzu rakowickim.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 4211 Pamięci Sabiny Dmochowskiej; 4212 W 40 rocznicę ślubu Władysława i Heleny z Boskich Kwasieborskich; 4213 Pamięci Tadeusza Wierzbowskiego, sędziego, poległ. w obronie ojczyzny; 4214 Ku czci Stanisława Paszkiewicza b. pułkownika ziemianie z Kowieńszczyzny; 4215 Pamięci Alfreda Lustgartena, przyjaciele z Sosnowca; 4216 Alfons Mann, Sp. akc. w Warszawie; 4217 Dyr. Franciszkowi Nechwilli, personal Tow. Singer Sewing Machine Company; 4218 Jan i Marja Gajewscy z Gembarzewa; 4219 Pamięci Leona Wrześniewskiego; 4220 Pamięci Stanisława Szrettera. Pozatem p. Bujański złożył 135.000 mk. na odbudowę Wawelu, jako połowę czystego dochodu z koncertu p. Gille'a.

NA ODNOWIENIE KATEDRY I GROBÓW KRÓL. NA WAWELU złożyli: Uczenice Zakładu SS. Urszulanek ku czci bohaterów z pod Rokitny 72.000 mk.; Antoni Krzanowski z Trzemeszna 1000 mk. i p. Bujański jako połowę czystego dochodu z koncertu p. Gille'a 135.000 mk.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj wchodzi na afisz „Wesele", osiągając u nas liczbę 129 powtórzenia. Teatr krakowski, jedyny w Polsce, posiada w swym zespole artystów, grających swe role od premjery, są nimi pp. reż. Sosnowski (Dziennikarz), Jednowski (Wernyhora, dawniej Rycerz), Fuchalski (Upiór) i Senowski (Hetman), znaczną zaś liczbę innych ... grają artyści, którzy świetnemi kreacjami zapisali się już chlubnie w pamięci Krakowa. „Wesele" powtórzone będzie jutro wieczorem i 4 razy w ciągu przyszłego tygodnia. Jutro po południu o godz. 3 „Zbójcy".

OPERA I OPERETKA. Dziś w sobotę 3 bm. premjera „Lohengrina", wspaniałej opery Wagnera, nie wystawianej w Krakowie od lat dziesięciu. W partjach głównych wystąpią pp. Zacharska (Elza), Wolska-Sobańska (Ortruda), Wesołowski (Lohengrin), Romanowski (Telramund), Mazanek (Król) i Mazurek (Herold). „Lohengrin" powtórzonym będzie jutro w niedzielę wieczór, zaś popołudnie jutrzejsze wypełni wesoła amerykańska operetka „Taniec miljardów".

Z TEATRU „BAGATELA". Dzisiaj po południu „Żongler", zaś w niedzielę po południu „Szyldkretowy grzebień". Obydwie popołudniówki o 50% zniżone.

RAUT ARTYSTYCZNY urządza Towarzystwo Bratniej Pomocy uczniów Akademji sztuk pięknych pod protektoratem pp.: Szyszko-Bohuszów, J. Gałeckich, J. Mehofferów i E. Kaczyńskich, dn. 8 marca b. r. w salach Starego Teatru.

RYSZARD BYK, znakomity pianista, dla którego gry prasa zagraniczna nie skąpi słów uznania, wystąpi po raz pierwszy w niedzielę, 4 bm. w St. Teatrze. Bilety do nabycia u Br. Lipskich, Sławkowska 8.

Z sali sądowej

NADUŻYCIA W ZAKŁADZIE MUNDUROWYM.

Kraków, 3 marca.

Przed sądem wojskowym w Krakowie stanęli wczoraj August Maciejko, urzędnik wojskowy XI i Władysław Gregoraszczuk, sierżant żandarmerji, obaj z wojskowego Zakładu mundurowego Nr 5 w Krakowie, oskarżeni o szereg nadużyć, popełnionych w tym zakładzie na szkodę skarbu wojskowego.

Obaj oskarżeni działając w porozumieniu ze skazanymi już przez sąd okr. karny w Krakowie rzywinnymi wspólnikami nadużyć Feliksem Nowakiem i Józefem Willerstorfem, wydali z magazynów zakładu mundurowego w styczniu 1922 r. wspomnianym wspólnikom 461 par butów gumowych, oraz 11 par butów rybackich, ówczesnej wartości 900.000 mk., celem dalszej sprzedaży.

Nadto Maciejko oskarżony jest o to, że w jesieni 1921 r. nie wykonał rozkazu szefostwa intendantury D. O. K., wydania dobrych, zdatnych do użytku sort mundurowych zimowych dla drugiej armji, a zapytany w tej sprawie, złożył fałszywy meldunek swej władzy przełożonej.

Sierżant Gregoraszczuk w maju 1919 r. jako komendant posterunku żandarmerji w Sosnowicy pod Włodawą przywłaszczył sobie dwie krowy, stanowiące własność skarbu wojskowego. Po aresztowaniu, Gregoraszczuk usiłował klucznika więzienia wojskowego przekupić kwotą 50.000 mk., prosząc go o ułatwienie ucieczki z aresztu.

Na wczorajszej rozprawie osk. Maciejko przyznał się do winy, podając, że nadużywał alkoholu i z tego powodu nie zdawał sobie sprawy ze swych czynów.

Sierżant Gregoraszczuk nie poczuwa się do winy i twierdzi, że wykonywał rozkazy, dane mu przez Maciejkę. Zeznania szeregu świadków wypadły obciążająco dla obu oskarżonych.

Rozprawa zakończy się w dniu dzisiejszym. Trybunałowi przewodniczy płk. Harasymowicz, oskarża prok. ... dr Jakubowski, Maciejkę broni adw. dr Bader, Gregoraszczuka adw. dr Kwieciński.

DRUGI DZIEŃ ROZPRAWY O NAPAD W SZCZAKOWEJ.

W drugim dniu rozprawy o napad na kasjera cementowni w Szczakowej i rabunek 15,650.000 mk., trybunał przesłuchał świadków. Po obszernem resume przewodniczącego przemówił prokurator, starając się wykazać winę obu oskarżonych, poczem przemawiał obrońca Fudalskiego dr Bronisław Feller i obrońca Rzezaka dr Pągowski.

Po naradzie przysięgli potwierdzili odnośnie do osk. Fudalskiego pytanie co do popełnienia przezeń zbrodni rabunku 10 głosami, zaś odnośnie do osk. Rzezaka pytanie o daniu przez niego pomocy do zbrodni przez udzielanie lokalu do narad nad rabunkiem. Trybunał skazał Fudalskiego na karę ciężkiego więzienia przez lat 15 z obostrzeniem, Rzezaka zaś na 3 lata z policzeniem aresztu śledczego. Obrona zgłosiła zażalenie nieważności co do obu oskarżonych.

Polski Skarb Narodowy

Warszawa, 2 marca (PAT). Komisja Skarbu Narodowego podaje do wiadomości:

Ustawa z 15 listopada 1921 r. o skarbie narodowym powierzyła opiekę i kierownictwo nad nim komisji specjalnej, która przejmuje obecnie kruszce szlachetne, będące dotąd w posiadaniu różnych instytucyj państwowych, zgromadzonych w specjalnie na ten cel zbudowanym skarbcu P. K. K. P.

Komisja skarbu narodowego rozpoczęła swoje prace od dnia 1 października roku zeszłego i zorganizowała trzy delegacje, z których jedna przejmuje, pod pieczęcią i plombą komisji, złoto i srebro w monetach i sztabach. Dwie zaś odbierają dary, złożone w różnym czasie i w różnych przedmiotach na skarb narodowy, aby je po sprawdzeniu przekazać urzędowi probierczemu do przetopienia w sztaby, a drogie kamienie sprzedać na publicznej licytacji, nabywając za osiągniętą sumę złoto.

Prace komisji i jej trzech delegacyj ze względu na dokładność robót, przy stałem codziennem zatrudnieniu 15 osób pracujących kolegjalnie, posunęły się znacznie naprzód, lecz będą wymagały jednakże kilku miesięcy do ukończenia odbioru i uporządkowania tego, co dotychczas było nagromadzone i co stale drogą dobrowolnych ofiar i zakupów napływa. Stan prac komisji skarbu narodowego przedstawia się cyfrowo po dzień 15 lutego w sposób następujący:

Sprawdzono i przejęto od Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej 1261 woreczków, zawierających różne złote monety oraz złoto w 115 sztabach, przedstawiających wagę czystego kruszcu 12.300 klg. i 564 gramów. Od Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej 10.559 woreczków z monetami i drobnemi sztabkami srebrnemi, oraz 111 szab srebrnych, stanowiących wagę czystego kruszcu 67.783 klg. Sprawdzono i przejęto z ofiar prywatnych na skarb narodowy 41½ skrzyń:

a) złota czystego w kruszcu 61 klg. 527 gr., b) srebra czystego w kruszcu 727 klg., c) drogich kamieni 6.788 i pięćdziesiętnych grama, w tem 332 brylantów, 40.66 karatów, rautów 49.46 karatów, korali 2.820 gramów i kamieni różnych 3983 i pięć dziesiętnych gramów.

Przejęte dotychczas złoto i srebro **stanowi sumę przeszło 40 miljonów marek złotych.**

Pozostaje do przejęcia od Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Warszawie kruszców szlachetnych **wartości około 20 miljonów marek złotych,** w tem złota czystego, w kruszcu wagi 2235 klg. monet i sztabach srebrnych przedstawiających wagę czystego kruszcu 150.657 klg. Bilonu srebrnego według wagi czystego kruszcu 3840 klg. Nadto pozostaje do przejęcia 29½ skrzyń z darami w kruszcach szlachetnych.

Złoto rosyjskie, zabezpieczone depozytem składającym się z kosztowności i złotych rubli, złożonym w skarbcu P. K. K. P., a przechodzących w dniu 31 marca br. na własność Rzeczypospolitej w razie niewykupienia zastawu. Złoto ma się równać **43 miljonom 290.090 w markach złotych.** Ponadto pozostają do przejęcia kruszce szlachetne, znajdujące się w oddziałach P. K. K. P. na prowincji, oraz w instytucjach krajowych. Komisja zajęta jest obecnie zgromadzeniem znajdujących się w różnych miejscach kraju kruszców do jednego skarbca P. K. K. P. w Warszawie.

Z powyższych danych okazuje się, że skarb narodowy, będący już dzisiaj w skarbcu P. K. K. P. i systematycznie przejmowany przez Komisję, **można ocenić na sumę przeszło 100 miljonów marek złotych,** co będzie poważną podstawą dla ufundowania **Banku emisyjnego.** Na zakończenie należy zaznaczyć, że komisja Skarbu Narodowego, oprócz odbioru nagromadzonych kruszców i ofiar, obmyśla sposoby **dalszego pomnożenia Skarbu Narodowego,** czy to drogą zbierania dalszych ofiar, czy drogą sprzedaży specjalnych znaczków, jak również kieruje dokonywującym się nieustannie zarówno z funduszów państwowych jak i z innych źródeł skupem złota. O wszystkich ich czynnościach w miarę postępu prac będzie komisja informowała.

Poprawki do ustaw skarbowych

Na czwartkowem posiedzeniu Sejmu, podczas dyskusji nad rządowym projektem **o opłatach od spadków i należytościach stemplowych,** wystąpił cały szereg posłów z poprawkami, obniżającemi znacznie proponowane przez rząd opłaty. Oczywiście każdy z tych hojnych i szczodrych ze skarbu państwa wnioskodawców, bronił stanowego interesu swoich wyborców. Słuszną też przy tem uczynił wiceminister **Markowski** uwagę, że propozycje uwolnienia od podatków spadkowych całych kategoryj proponowanych przez rząd płatników, świadczą, że, wbrew **głoszonym hasłom,** chcemy **obniżenia podatków, a nie podnoszenia.** Sprawozdawca, poseł Michalski, poparł to twierdzenie wiceministra.

Ostatecznie przy głosowaniu przyjęto poprawkę posła Łypacewicza, zwalniającą od stempli podania **bezrolnych i małorolnych** w sprawie nadania ziemi, oraz w sprawie ulg i podania o urządzanie **zgromadzeń wyborczych** do Sejmu, Senatu i samorządu. Przyjęto dalej poprawkę posła Putka o ulgach dla urządzających **przedstawienia** amatorskie, a nie zalegalizowanych związków. Zgodnie z poprawką p. Kwiatkowskiego opłatę stemplową dla nabywców nieruchomości **obcokrajowców** podwyższono z 1 miljona do 5 miljonów, przyjęto także poprawkę tegosamego posła, aby podania o zezwolenie na zmianę nazwiska stemplować nie w wysokości 250.000, ale w wysokości 1 miljona marek. Poprawkę posła Łypacewicza o zniżenie stopy od pełnomocnictw z 15.000 na 5.000 marek **odrzucono.** Od pełnomocnictw w sądach pokoju, według pierwotnego projektu komisji, opłacane będzie stemplowe 5.000 marek. Przyjęto poprawkę posła Putka, zwalniającą kooperatywy i instytucje społeczne od wnoszenia na imię ministra skarbu podań o ulgi stemplowe. Przyjęto poprawkę p. Kwiatkowskiego, podnoszącą opłaty od aktu zmiany nazwiska **na 5 miljonów marek.** Inne poprawki odrzucono.

Całą ustawę, jak już wczoraj donieśliśmy, w drugiem czytaniu przyjęto.

Wnosząc imieniem komisji ustawę **o karach i odsetkach za zwłokę w płaceniu podatków, oraz o kosztach egzekucyjnych,** sprawozdawca poseł Byrka oświadczył, że celem ustawy jest wypełnienie luki, wytworzonej przez ekspirację ustawy z czerwca 1921 roku. Komisja usunęła z projektu rządowego artykuł, traktujący o odsetkach za zwłokę od zaległości, których spłata została odroczona, albo rozłożona na raty. Komisja nie chciała stwarzać nawet pozoru, jakoby odroczenie zaległości, albo rozłożenie na raty, mogło być prawem płatnika, zależnem od zapłaty 2 procent odsetek miesięcznie, nie zaś wyjątkowem zarządzeniem władz. Dalej komisja wniosła uzupełnienie, aby, jako zaległości, kwalifikowane były tylko te należytości, które nie zostały na czas uiszczone z winy samego płatnika.

Po odrzuceniu poprawki posła Dziducha, aby karę za zwłokę obniżyć z 10 procent na 5 procent za pierwszy miesiąc, ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu przyjęto.

Z senatu

(Uchwalenie poprawek odrzuconych przez Sejm. — Przyjęcie ustawy o obrocie walutowym).

Warszawa, 2 marca (AW). Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu na wstępie przyjęto uchwałę, na zasadzie której pobory marszałków Sejmu i Senatu będą równe i równające się 4-krotnym poborom poselskim (4 miljony marek). Następnie Senat przyjął **ustawę o trybunale stanu,** uchwalając następujące poprawki, odrzucone przez Sejm: 1) Prezes naczelny Izby kontrolnej państwa **nie może odpowiadać przed trybunałem stanu;** 2) Marszałek Sejmu, o ile zastępuje prezydenta Rzeczypospolitej, **musi podlegać takiej samej odpowiedzialności;** 3) Cenzus wieku członków trybunału wynosi **lat 40;** 4) Przynajmniej połowa członków trybunału musi posiadać **wyższe wykształcenie prawnicze.**

Następnym punktem porządku dziennego obrad była **ustawa o obrocie walutowym,** która przekazuje prawo kupowania i sprzedawania walut instytucjom upoważnionym do tego przez ministerjum skarbu Referent projektu ustawy senator Karpiński krytykując ograniczenia wprowadzone przez tę ustawę dowodził, że noszą one charakter zarządzeń policyjnych i mają **bardzo małe znaczenie dla podniesienia naszej waluty.** Komisja skarbowa Senatu zwróciła uwagę ministerjum skarbu, że rozporządzenia te nie są należycie wykonywane, zaś odpowiednie ustawy co do obrotu walutami dają **pole do nieporozumień** w stosunku do niewinnych obywateli. Referent zaproponował Senatowi rezolucję, wzywającą ministra skarbu do złożenia sprawozdania z działalności organu ministerjum skarbu, powołanego do przestrzegania, aby przepisy walutowe były ściśle zachowywane. — **Ustawę i rezolucję przyjęto.**

Z Rady ministrów

Warszawa, 2 marca (Tel. wł.) Dziś o godz. 11 przed południem odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem toczyła się **dyskusja szczegółowa nad jutrzejszem expose ministra skarbu.** W dyskusji wzięli udział dyrektorowie departamentów ministerstwa skarbu.

PODSEKRETARJAT W MINISTERSTWIE PRZEMYSŁU I HANDLU NIE BĘDZIE OBSADZONY.

Warszawa, 2 marca (Tel. wł.) Jak się dowiaduje Wasz korespondent, na stanowisko, opróżnione w ministerstwie przemysłu i handlu po p. dr Strassburgerze, nie będzie obecnie nikt mianowany, albowiem dotychczasowa praktyka wykazała, że do kierownictwa ministerstwa przem. i handlu **wystarczy zupełnie jedna osoba.**

Kredyty dla walki z drożyzną

Warszawa, 2 marca (Tel. wł.) Komisarz do walki z drożyzną domaga się od rządu 20 miljardów **na zakupno żyta i mąki dla miast i kooperatyw,** 40 miljardów **na kredyty gotówkowe dla kooperatyw** i 90 miljardów na kredyty gotówkowe **dla miast.**

Rokowania polsko-gdańskie

Warszawa, 2 marca (AW). Według ostatnich wiadomości, otrzymanych przez Ajencję Wschodnią, rokowania polsko-gdańskie, o których swego czasu donosiliśmy, **odbędą się nie w Warszawie, lecz w Gdańsku** i będą przeprowadzone przez Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej. W razie uzyskania jednomyślności w zasadniczych kwestjach, dalsze rokowania mogłyby się odbyć w Warszawie.

OBJĘCIE URZĘDOWANIA PRZEZ NOWEGO KOMISARZA GDAŃSKA.

Warszawa, 2 marca (Tel. wł.) Nowy komisarz z ramienia Ligi Narodów **Mac Donnel** przybywa dnia 6 bm. do Gdańska, następnego zaś dnia do Warszawy, celem nawiązania kontaktu z władzami polskiemi.

OFICJALNE WIZYTY MSGR. GENNOCCHI'EGO.

Lwów, 2 marca (Tel. wł.) Po przybyciu do Lwowa, Msgr. Gennocchi złożył pierwszą wizytę wojewodzie lwowskiemu, zaznaczając w rozmowie z nim, że misja jego ma charakter ściśle kościelny. Drugą wizytę złożył ks. Gennocchi ks. arcyb. Bilczewskiemu.

SENSACYJNY PROCES W BUKARESZCIE.

Bukareszt, 1 marca.

(PAT). W procesie przeciwko organizatorom spisku na królewską parę rumuńską oskarżeni wyznali otwarcie, że spisek był zaprojektowany **przez terorystyczną sekcję znanego węgierskiego iredentystycznego stowarzyszenia „Ebrodo".** Jak wynika z zeznań oskarżonych, wspomniane stowarzyszenie znajduje się w ścisłym kontakcie z **węgierskim sztabem jeneralnym i organizatorzy cieszyli się poparciem niektórych przedstawicieli władz węgierskich.**

Główny organizator spisku, Turoczy, skazany został na 10 lat więzienia. Na takąsamą karę skazani zostali trzej inni oskarżeni. Czternastu spiskowców, których nie zdołano ująć, skazanych zostało zaocznie na kary 10-letniego więzienia.

Rumuńska opinja publiczna zainteresowana jest pytaniem, jakie kroki przedsięweźmie rząd rumuński w związku z rewelacjami, które przyniósł proces.

SENSACYJNE REWELACJE Z R. 1918.

Wiedeń, 2 marca (PAT). »Neues Wiener Journal« donosi z Budapesztu, że węgierskie władze zamierzają opublikować wydobyty z węgierskiego archiwum dworskiego dokument, którego ogłoszenie zapowiadane jest jako sensacja. Jest to memorjał hr. Tiszy do Karola Habsburga z r. 1918, bezpośrednio po bytności hr. Tiszy u niemieckiego cesarza w jego kwaterze wojennej. Hr. Tisza pisał wówczas:

Cesarz Niemiec zdaje się jest **zupełnie fałszywie poinformowany** o położeniu wojennem i na punkcie wojny jest **całkowicie fantastą.** Na platformie zapatrywań cesarza **nie będzie można dojść do pokoju porozumienia,** a przecież taki pokój jest dla Austro-Węgier **konieczny.** Jest koniecznym wymogiem, aby Niemcy **pozbawione zostały roli komendanta.** Ich hegemonja przeszkadza zawarciu pokoju. Austro-Węgry muszą się tedy **wyzwolić z pod wpływu Niemiec,** a będzie to możliwe, gdy zrzekną się one udziału w realizacji fantazji Wilhelma i conajrychlej zakończą wojnę.

OBJĘCIE ZARZĄDU KOLEI.

Wiedeń, 2 marca (AW). Z Paryża donoszą: **Komisja nadreńska uchwaliła wczoraj objąć koleje na okupowanem terytorjum w zarząd mocarstw sojuszniczych.**

KEMAL PASZA GROZI ROZPĘDZENIEM ZGROM. NARODOWEGO.

Londyński »Daily Express« donosi, że Mustafa Kemal pasza zamierza na wypadek odrzucenia przez Walne Zgromadzenie Narodowe warunków pokoju na zasadach lozańskich, **rozpędzić Zgromadzenie Narodowe przy użyciu siły.** W tym celu Mustafa Kemal pasza skoncentrował koło Eski-Szehir wojska, **które przejdą do akcji,** jeżeli Zgromadzenie Narodowe ujawni oporne stanowisko w stosunku do zamierzeń Mustafy Kemal paszy.

Różne wiadomości polityczne

PRZYSIĘGA SŁUŻBOWA. Na posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej pod przewodnictwem posła Thugutta rozpatrywano rządowy projekt ustawy w sprawie formuły przysięgi służbowej i przyrzeczenia służbowego dla funkcjonarjuszów służby cywilnej. Referował pos. Bogusławski (PSL). Po dyskusji projekt ten został przyjęty.

LEGJA HONOROWA. „Kurjer Polski" donosi: Prezydent Rzeczypospolitej francuskiej nadał byłemu posłowi na Sejm A. D. Rossetowi order Legji honorowej.

Dział ekonomiczny

* **DANINY PUBLICZNE W POLSCE** przyniosły w październiku 1922 r. razem kwotę 34.884 miljonów marek, w tem podatki bezpośrednie 7.213 i cztery dziesiąte miljonów marek (nadzwyczajna danina państwowa 2.599 i pięć dziesiętnych miljonów marek). Podatki pośrednie 16.931 i pięć dziesiętnych miljonów marek, cła 2.306 i siedm dziesiętnych miljonów mk. Monopole 2.957 i jedna dziesiętna miljonów mk. Opłaty stemplowe (należytości) 5075 miljonów marek. Opłaty od akcyzy i domów bankowych 7 i ośm dziesiętnych miljona mk. Taksy skarbowe pół miljona mk. Opłaty wywozowe od przetworów naftowych 390 i ośm dziesiętnych miljonów marek.

* **POŻYCZKA FRANCUSKA DLA POLSKI.** Z Paryża donoszą 1 bm.: W kancelarji senatu złożony został projekt ustawy, upoważniający rząd do udzielenia Polsce kredytu do sumy 400 miljonów franków.

* **APROWIZACJA ŚLĄSKA.** Dla ludności Śląska w ciągu lutego wysłano 630 wagonów mąki, za którą władze śląskie zadłużyły się na 3 miljardy marek. Ponieważ kredyty na zakup mąki zostały wyczerpane, władze katowickie żądają nowego kredytu, ponieważ grozi wstrzymanie akcji aprowizacyjnej.

* **LOKOMOTYWY DIESLA.** Sejmowa komisja kolejowa wysłuchała referatu prof. lwowskiej politechniki dra Ebermanna o nowym typie lokomotyw Diesla. Po referacie odbyła się dyskusja. Na prośbę komisji celem zaznajomienia opinji publicznej z tą niezmiernie ciekawą sprawą, wprowadzającą kolejnictwo na nowe tory, dr Ebermann ogłosi swój referat drukiem.

Koszta budowy takiej lokomotywy Diesla są 3 razy większe, ale amortyzacja trwa tylko 2 lata i później zyski są bardzo wysokie, gdyż zużywa ona 32% energji w porownaniu z lokomotywą parową. Niektórzy posłowie wystąpili z inicjatywą zorganizowania budowy takich lokomotyw przy pomocy rządu, środkami finansowemi społeczeństwa.

* **PLATYNA ROSYJSKA W POLSCE.** Od pewnego czasu na rynku krajowym pojawiły się w handlu bardzo znaczne ilości platyny, przeszmuglowanej przeważnie z Rosji drogą handlu wymiennego. Jak słyszymy, do ministerstwa skarbu zwróciło się nawet kilka firm zagranicznych z propozycją udzielenia koncesji na skup i platyny tej za granicę.

W razie udzielenia ze strony ministerstwa koncesji, firmy te zapłaciłyby pewno za nią w walucie zagranicznej.

* **KOSZTA UTRZYMANIA W GDAŃSKU.** Według ogłoszonych obliczeń gdańskiego urzędu statystycznego koszta utrzymania w czasie od 15 stycznia do 15 lutego br. powiększyły się o 156%

* **MARKA NIEMIECKA.** Z Berlina donoszą: Rząd Rzeszy polecił Bankowi Rzeszy rzucić na rynek 300 miljonów mk. w złocie w celu podtrzymania kursu marki niemieckiej. Dyrektorowie Banku Rzeszy pp. Glasenapp i Havenstein oświadczyli rządowi, że operacja ta nie osiągnie celu i rząd Rzeszy pozbawi się zapasów złota.

GIEŁDA ZBOŻOWA W KRAKOWIE. (2 marca) Pszenica 220.000, żyto 130 000—135.000, jęczmień 113 000, owies 130.000, mąka żytnia 65% 235.000 mąka żytnia 70% 220.000. Tendencja utrzymana. Dowóz średni.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Dla obcych walut i dewiz nastała znów tendencja mocna. Wszystkie gatunki zyskały znacznie na kursie. Rynek akcyj przemysłowych i handlowych bez zmiany, robiono po kursie utrzymanym lub cokolwiek słabszym. Z ... bankowych kupowano tylko Przemysłowy po 4400, papiery procentowe bz ruchu.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 2 marca 1923

Waluty i dewizy:

	Gotówka		Czeki	
Dolary St. Zjed.	44000	47000	44500	46000
Transakcja				46250
Funty szterl.	210000	220000	210000	220000
Floreny holend.	17700	18300	18000	18500
Franki francuskie	2650	2850	2700	2900
Franki belgijskie			2400	2550
Franki szwajcarskie	8300	8700	8400	8800
Liry włoskie	2100	2300	2200	2400
Marki niemieckie	1'75	2'25	1'75	2'25
Transakcja				2'00
Korony austr.	0'60	0'70	0'60	0'68
Transakcja				0'65¾
Korony czeskie	1275	1575	1300	1400
Korony węg.	14'50	15'50	15	16

Akcje Tow. handl. i przem.

			Transakcja
Polskie Tow. handl	3500	4000	3800—3850
Pharma	17000	18000	17200—17550
Polski Glob	850	950	
Żegluga Polska	1150	1350	1250
Zieleniewski	70000	75000	75000—73000
Cegielski	115000	125000	118000—121000
Parowozy	12000	14000	13500—13650
Automotor	3500	4500	4300
Ursus I	30000	35000	
Ursus II	13000	14000	
Trzebinia	20000	25000	22000—22500
Pocisk	4500	5500	
Górka	55000	60000	60000—57000
Siersza	65000	70000	67500
Tepege	35000	40000	36000—37000
Polska Nafta	6800	7300	7000—7400
Pezet	8500	9500	
Strug	7000	7500	
Synd. koszyk.	2000	3000	
Trzebinia tłuszcze	30000	34000	32000
Krakus	14000	15000	14400
Chodorów	48000	55000	51500—52500
Ćmielów	46000	51000	50000
Elektr. Siersza	5000	6000	5700—5200
Niemojowski	18000	23000	
Fabr. kap. Myślenice	5000	6000	

GIEŁDA WARSZAWSKA. (2 marca). Dolary Stanów Zjedn. 45500—44750, kupno 44280, dolary kanadyjskie 43000—44000, franki belgijskie 2350, marki niemieckie 1'70. Czeki: Gdańsk trans. 1'84—1'71, sprzedaż 1'73, kupno 1'69. Belgja 2390—2395, sprzedaż 2407, kupno 2388. Berlin 1'81—1'71, sprzedaż 1'73, kupno 1'69. Londyn 205.000—210.000—207.500, ... 208.500, kupno 206.500, Nowy York ... sprzedaż 44220, kupno 43780, Nowy York drobne tr. —, sprzedaż 44170, kupno 43730, Paryż 2700—2650, sprzedaż 2750, kupno 2725, Praga 1305—1302'50—1320, kupno 1295, Szwajcarja 8280—8450—8375, sp. 8375, kupno 8295, Wiedeń 0'63½—0'64, sprzedaż 0'64 kupno 0'63, Włochy 2150, sprzedaż 2200, kupno 2150.

Akcje: Żyrardów 1,625.000—1,600.000, Borkowski 6300—6100, Zieleniewski 74500—73500—74000, Parowozy 13500—14250—14200, Jabłkowscy 13000—12800, Siła i Światło 7600—7400, Ursus 10750, Pocisk 4900—5100, Hurt 6200—7600, Żegluga 4750—4700, Haberbusch i Schiehle 29000—30000, Polbal 4600—5500—5300, Polska Nafta 7200—7000, Nobel 17700—17600, Lenartowicz-Rylski 6000, Spiess 17500—17600—17500, Spirytus 54000—53000, Chodorów 50500, Ćmielów 32000—31500—32500, Kijewski 93000, Majewski 85000, Puls 32500, Michałów 35500—35000, Bednawski 14500, 14750—16500.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (2 marca). Berlin 0'02.3, Holandja 211, Nowy York 538'75, Londyn 25'08, Paryż 32'37, Medjolan 25'62, Praga 15'80, Budapeszt 0'17.75, Bukareszt 2'50, Belgrad 5'32½, Sofja 3'10, Warszawa 0'01.25, Wiedeń 0'00.74 7/8, austr. koron stemplowana 0'00.75.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. (Tel. wł.) Od wczoraj tendencja chwiejna, obroty silne. Notowano dolary 46000—46500, marki niemieckie 2'50—2'60, korony czeskie 1550—1570, franki francuskie 2800—2850, franki szwajcarskie 8600—8900 mk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 2, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 200 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 2551; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 19, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 255. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 16. Rządca Drukarni L. K. Górski.